

BIBLICUM ŚLĄSKIE

KURS ZASADNICZY

Wykład XIII - Aspekt archeologiczny Księgi Wyjścia

Na próżno szukać śladów wielkiego Exodusu Izraelitów z Egiptu w dokumentach pochodzących z państwa faraonów. To, co było epokowym i przełomowym wydarzeniem zapisanym w pamięci małego narodu, żyjącego w strefie buforowej pomiędzy wielkimi cywilizacjami Mezopotamii i Egiptu, było zaledwie jednym lub jednym z wielu drobnych epizodów w historii Egiptu. Wydarzenia opisane w Wj 1-14 mają koloryt egipski. Świadczą o tym, że autorzy biblijni znali realia panujące w państwie nad Nilem, znali też jego kulturę i religię. Wiedza ta mogła być jednak naturalnym doświadczeniem, które można przypisać różnym okresom, w których społeczności Egiptu i Kanaanu oraz pustynnego pogranicza kontaktowały się ze sobą. Przez długie wieki drugiego tysiąclecia przez Chrystusem Kanaan oraz współczesny Synaj znajdowały się w egipskiej strefie wpływów. Ślady tej dominacji oraz obecności Egipcjan potwierdza także archeologia. Z drugiej strony także różne grupy Semitów infiltrowały pustynne pogranicze Egiptu. Na przełomie pierwszej i drugiej połowy drugiego tysiąclecia deltą Nilu zawładnęli nawet semicy Hyksosi. Już po ich wygnaniu, dokumenty egipskie wspominają z kolei liczne grupy pustynnych, nomadycznych plemion pasterskich, zwanych Szaszu. Często prowokowały one przygraniczne konflikty, o czym donoszą zachowane relacje dowódców nadgranicznych garnizonów lub urzędnicze relacje o wykonaniu zadań związanych jeńcami wojennymi. Intrygujące w tych dokumentach jest to, że wspomniani Szaszu zamieszkiwali tereny pomiędzy Synajem i Edomem, a ich miejscowości często noszą nazwy przywołujące najstarsze tradycje religijne Izraela. Wspomnieć tu trzeba osadę o nazwie Seir i Jah. Pierwsza z tych nazw pojawia się w najstarszych biblijnych tradycjach i łączy się z nią pochodzenie jahwizmu. Jahwe przychodzi Temanu lub Seir, podają dawne poetyckie wyznania wiary (Pwt 33,2; Sdz 5,4-5; Ha 3,3). Jah również kojarzy się ze skróconą wersją imienia Bożego Jahwe. Znali ją m.in. Izraelici mieszkający w dawnej kolonii wojskowej na nilowej wyspie Elefantyna. Nie trudno zatem przypisać tym historycznym wzmiankom śladów prowadzących do początków tradycji o Exodusie i doświadczeniach na pustyni.

Druga ciekawa grupa społeczna, o której wspomina się już na początku drugiego tysiąclecia w dokumentach mezopotamskich, a potem obficie także w dokumentach egipskich z XIV wieku przed Chr. (tzw. archiwum Tell el-Amarna – dawna stolica Echnatona), to ludzie określane mianem Habiry lub Hapiru. Nie udało się przekonująco połączyć tej nazwy z etymologią hebrajskiego słowa *'ibri* – Hebrajczycy. Niemniej opisy wyglądu i pozycji społecznej ludzi stanowiących komponenty tych grup, w znacznej mierze pokrywają się z tym,

co autorzy biblijni piszą o Izraelitach, kiedy określają ich mianem Hebrajczyków. Znamienne jest, że Izraelici określają się jako Hebrajczycy zawsze wobec obcych i zwykle czynią to z pozycji niewolników, jak ma to miejsce w Księdze Wyjścia (Wj 1-15) lub z pozycji kogoś, kto nie jest u siebie, jak ma to miejsce z kolei w opowiadaniu o Józefie egipskim (Rdz 37-50). Termin ten powraca jeszcze w relacjach Izraela z Filistynami (1Sm 4; 13; 29). Tak Habiru/Hapiru, jak i Hebrajczycy to określenia, które w mniejszym stopniu wskazują na społeczność etniczną, a w większym na jej status społeczny. Starożytni Hapiru/Habiru byli outsiderami społecznymi, banitami żyjącymi na marginesie wielkich społeczności Mezopotamii i Egiptu. Najmowano ich do różnych prac lub w roli wojowniczych band pomagających rozstrzygać lokalne spory w Kanaanie, jak świadczą o tym wspomniane dokumenty z Tell el-Amarna. Trudno jednoznacznie wyprowadzić pokrewieństwo pomiędzy nimi i przodkami Izraelitów z Księgi Wyjścia, ale świadectwa archeologiczne pomagają w zrozumieniu ewentualnego rodowodu niektórych komponentów etnicznych późniejszego Izraela.

Kiedy miał miejsce biblijny Exodus? Na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Archeologia jednak pozwala nam myśleć o dwóch okresach w dziejach Egiptu. Pierwszym są – wspomniane już – czasy panowania semickich Hyksosów. Ich kres przypada na połowę XVI wieku przed Chrystusem. Drugim istotnym świadectwem jest słynna stela Merneptacha, faraona panującego pod koniec drugiej połowy XIII wieku. Można ją dziś obejrzeć w Muzeum narodowym w Kairze. Nazywana jest też stelą Izraela, gdyż po raz pierwszy wspomina nazwę Izrael. Kontekst wskazuje, że chodzi o określenie ludu, który zamieszkiwał tereny dzisiejszej Samarii. Biorąc pod uwagę te dwa punkty (Hyksosi i stela Merneptacha), kontekstu historycznego dla biblijnego Exodusu należy szukać pomiędzy końcem XVI i początkiem XIII wieku przed Chrystusem. Najwięcej świadectw pozwalających odtworzyć kontekst społeczny historycznego Exodusu wiąże się z epoką Ramesydów (XIX dynastia). To z tego okresy pochodzą informacje o wspomnianych już Szaszu i Hapiry/Habiru. Istotną rolę w przypisaniu tej epoce wydarzeń związanych z Exodusem odgrywają także dwa egipskie miasta, które budowali Hebrajczycy. Pitom i Ramzes to nazwy znane z historii. Pitom oznacza „dom (boga) Atuma” zaś Ramzes „dom Ramzesa”. Ostatnie z tych miast identyfikowane jest z Tanis lub Qantir, nazywanym Pi-Ramzes w źródłach egipskich lub z Tell al-Daba, dawnym Awaris – stolicą semickich Hyksosów. Pitom jest trudniejsze do identyfikacji. Ostatnie znaleziska archeologiczne sugerują jednak, że miasto o takiej nazwie leżało dawniej w okolicach Sukkot, gdzie było dawne koryto jednej z odnóg Nilu. O angażowaniu grup Hapiru/Habiru – niewolników wojennych do budowy wielkich pylonów w mieście Pi-Ramzes, wspominają także dokumenty egipskie.

Drugie istotne pytanie, na które trzeba odpowiedzieć, dotyczy samej trasy Exodusu. Mianem Synaj określa się w Biblii zarówno cały region, jak i

konkretną górę. Postoje, które stanowią kolejne etapy wędrówki po pustyni mogą być wszędzie i nigdzie. Ich opisy pasują bowiem do wielu różnych miejsc na Synaju. Trzeba zauważyć także, że w Biblii nazwa Synaj pojawia się znacznie później niż nazwa Horeb. Ta ostanía jest charakterystyczna dla tzw. tekstów deuteronomistycznych (Księga Powtórzonego Prawa). Horeb to także góra, na którą udał się prorok Elias, uciekając przed zemstą królowej Izebel (1 Krl 19,8). Szedł tam czterdzieści dni i nocy z Beer-Szeby leżącej na południowym krańcu Judei (por. 1 Krl 19,3). Zwrot „czterdzieści dni i czterdzieści nocy” jest standardowy. Oznacza jedynie, że Eliasz szedł długo i bez wytchnienia. Nie pozwala jednak sprecyzować, gdzie dokładnie znajdowała się góra, na której dokonało się objawienie Boga Jahwe. Najstarsze tradycje związane z pobytem Izraela na pustyni wiążą się z Kadesz (-Barnea; por. Lb 13,26; 32,8). W Pwt 2,14 wspomina się, że Izrael przebywał tam przez 38 lat, zanim wymarło pierwsze pokolenie Exodusu i Izraelici przekroczyli potok Zared, rozpoczynając ostatni etap marszu do Kanaanu. Mimo różnych sugestii nie ma dziś żadnej pewności, gdzie znajdowało się biblijne Kadesz. Biblijne wzmianki nie są jednorodne, ale wszystkie pozwalają szukać Kadesz, gdzieś na pograniczy pomiędzy Egiptem (dzisiejszy Synaj) i Kanaanem lub Edomem.

Tradycja identyfikująca biblijny Synaj/Horeb ze współczesną górą Jebel (Dżebel) Musa – Góra Mojżesza, położoną na południowym krańcu półwyspu Synaj, sięga IV wieku po Chrystusie. Cesarz Justynian I zbudował tam później (527 r. przed Chr.) klasztor poświęcony św. Katarzynie z Aleksandrii. Archeologia w tej kwestii są jednak odmiennego zdanie. Trasa biblijnego Exodusu nie jest jednolita i posługując się krytyka literacka, łatwo zauważyć, że autorzy biblijni podają dwie różne drogi wędrówki. Kryteria w doborze miejsc związane były z koncepcją teologiczną, jaka przyświecała ich opisom. Trasa północna wiodła w okolicach Baal Sefon, dawnej świętej góry widocznej od strony Morza Śródziemnego, noszącej nazwę fenickiego bóstwa czczonego przez żeglarzy – „Pan Północy”. Sefo(n) to jednak także jeden z synów Elifaza, potomka Ezawa, eponima Edomitów (Rdz 36,11) zamieszkujących Seir. W połączeniu z najstarszymi wzmiankami o Jahwe przychodzącym z Temanu i Seir (dzisiaj północno-zachodnia część półwyspu Arabskiego) górę Synaj/Horeb należałoby sytuować gdzieś na południe od Morza Martwego. Archeolodzy wysuwają różne propozycje, pośród których najbardziej interesujące są Jebel (Dżebel) Hillal i Har Karkom. Pierwszą z propozycji zasugerował słynny Izraelski archeolog Amihai Mazar. Wskazał on, że trasa wiodąca w kierunku Góry Mojżesza byłaby nielogiczna. Wiodła przez dziką i skalistą południową część półwyspu, w kierunku przeciwnym niż droga do Kanaanu. Jebel Hillal znajdowało się natomiast 48 km na zachód od Kadesz-Barnea i mogło być miejscem doświadczeń opisanych w Księdze Wyjścia w powiązaniu z górą Synaj. Hipoteza ta wymaga jednak precyzyjnej lokalizacji Kadesz-Barnea, a z tą archeolodzy – mimo kilku ciekawych sugestii -mają nadal wiele kłopotów. Drugą propozycję wysunął włoski badacz Emmanuel Anati. Badania

archeologiczne na południowym krańcu pustyni Negew, tuż przy współczesnej granicy izraelsko-egipskiej, prowadzone u podnóża góry Karkom pozwoliły odkryć ślady starożytnego osadnictwa i kultu sięgająca czasów neolitu. Prace prowadzono od lat 50-tych ubiegłego wieku, ale dopiero badania z lat 80-tych pozwoliły wydobyć na światło dzienne szereg ciekawych artefaktów sugerujących ewentualne związki z tradycją biblijną. Jednym z nich są m.in. intrygujące archeologów kamienie z wyrytymi na nich figurami geometrycznymi w kształcie kwadratów dzielonych na dziesięć pól. Dla wielu badaczy jednoznacznie kojarzą się one z kamiennymi tablicami i wyrytym na nich dekalogiem.

Kolejna intrygująca zagadka, której rozwiązania poszukują archeolodzy do Morze Sitowia. Septuaginta – greckojęzyczne tłumaczenie Starego Testamentu oddało tę nazwę jako Morze Czerwone. Jednak nazwa hebrajska *jam szuf* sugeruje obszar wodny porośnięty trzcina. Opis biblijny sugeruje, że izraelici natrafili na jakąś mieliznę odsłoniętą podmuchami silnego wiatru wiejącego przez całą noc. Wariant z cudownym rozstąpieniem się wód po wyciągnięciu przez Mojżesza ręki z laską jest późniejszą, ubogaconą o elementy nadzwyczajności wersją tego wydarzenia. Akwen wodny, o którym mowa w Biblii kojarzony był z różnymi jeziorami znajdującymi się na wschód od delty Nilu, gdyż na wybrzeżu morza z reguły nie rosną trzciny. Każda z tych sugestii jest tyleż prawdopodobna, co niemożliwa do jednoznacznego i przekonującego wszystkich dowiedzenia. Najbardziej intrygująca jest jednak propozycja, aby miejsce przeprawy utożsamiać nie tyle z okolicami na północ od zatoki Sueskiej, czy samą zatoką, ale z przeciwległą zatoką Akaba. Lokalizacja ta wpisuje się dobrze w powiązania Jawizmu z Temanem i Seir, jak i z lokalizacją biblijnej góry Horeb/Synaj. Na wysokości współczesnej Nuweiby (środkowo-wschodnia część brzegu na półwyspie Synaj) znajduje się geologiczna osobliwość, swoisty podwodny most położony obecnie około 100 m pod wodą, który biegnie od wybrzeża Synaju do półwyspu Arabskiego. Na obu krańcach tego podwodnego szlaku znajdują się kolumny z czerwonego granitu. Ich datacja jest trudna do określenia, ale raczej na pewno pochodzą z początków epoki żelaza, a więc z czasów zjednoczonej monarchii w Izraelu. Tereny te były wówczas – jeśli wierzyć danym biblijnym - we władaniu Salomona. Nie wiemy czy to on, czy ktoś inny ustawił wspomniane kolumny. Jednak ciekawe są odkrycia dokonane przez archeologów pod wodą. Na podwodnym szlaku odnaleziono bowiem liczne artefakty świadczące, że był on kiedyś uczęszczany. Najciekawsze z tych znaleziskiem to liczne koła rydwanów. Wszystkie są specyficzne, mają bowiem po cztery szprychy, a takich używano w Egipcie w czasach Totmesa IV (XVIII dynastia). Za czasów panowania kolejnych faraonów z XVIII dynastii, jak i za czasów panowania kolejnych dynastii używano już jednak kół z sześcioma szprychami, a potem nawet z ośmioma. Również i taki typ kół odnaleźć można na wspomnianym podwodnym moście. Czas panowania Totmesa IV to w przybliżeniu przełom XV i XIV wieku przed

Chr. I znowu jeśli wierzyć danym chronologicznym zapisanym w Biblii (1 Krl 6,1: budowa świątyni w Jerozolimie 480 lat po wyjściu z Egiptu) Exodus miał miejsce około 1450 lat przed Chrystusem.

Podsumowanie

Nie ma śladów historycznych, które potwierdzałyby w detalach biblijny opis Exodusu. Dane archeologiczne pozwalają jednak odtworzyć kontekst historyczny i geograficzny, w jakim zrodziły się doświadczenia przodków Izraela, opisane później jako spektakularne i jedyne w swoim rodzaju wydarzenie zbawcze, dokonane przez Boga na rzecz Hebrajczyków za pośrednictwem Mojżesza.

Bibliografia

Lemański J., *Księga Wyjścia*, Częstochowa 2009

Möller L., *Exodus. Śladami wydarzeń biblijnych*, Warszawa 2002

Negev A. (red.), *Encyklopedia archeologiczna Ziemi Świętej*, Warszawa 2002.